IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 23)
z dnia 21 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 23)

21 lipca 2021 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Łopaty (KP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jerzego Materny zamieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook w dniu 1 listopada 2020 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Anity Kucharskiej-Dziedzic z dnia 4 lutego 2021 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Krzysztofa Gawkowskiego z trybuny sejmowej w dniu 14 kwietnia 2021 r., podczas rozpatrywania 6. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1009 i 1069), stanowiącej podstawę wniosku posła Krzysztofa Tuduja z dnia 15 kwietnia 2021 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego z trybuny sejmowej w dniu 15 czerwca 2021 r., stanowiącej podstawę wniosku posła Roberta Kropiwnickiego z dnia 15 czerwca 2021 r.;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. (druk nr 1329) w zakresie działania Komisji;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r.;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych na początku IX kadencji oraz za 2019 rok;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Witam serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji etyki Sejmu IX kadencji. Witam państwa posłów i państwa wspomagających nas w naszej pracy. Stwierdzam kworum.

Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji – nie widziałem ich, więc chyba ich nie ma – protokół uważam za przyjęty.

Jeśli chodzi o porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, to państwo go otrzymali i w związku z tym zadaję pytanie, czy są uwagi? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzisiejszego posiedzenia został przyjęty bez zmian.

Zanim przejdziemy do jego realizacji, jeszcze kwestia formalna, która powinna zostać wygłoszona. Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy ktoś z państwa posłów ma inne zdanie? Nie ma. Nie słyszę sprzeciwu, a więc mój wniosek, przed chwilą przedstawiony, uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jerzego Materny zamieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook 1 listopada 2020 r., dość dawno, a stanowiącej podstawę wniosku poseł Anity Kucharskiej-Dziedzic z dnia 4 lutego 2021 r. To jest kontynuacja, ponieważ jak państwo pamiętacie, a przypominam, jest to kolejne posiedzenie w tej sprawie. Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic uzasadniała wniosek na poprzednim posiedzeniu, a członkowie Komisji zgodzili się, by wysłuchać dzisiaj pana posła Jerzego Maternę, którego nie było na poprzednim posiedzeniu czy raczej, który nie mógł być obecny na poprzednim posiedzeniu. Uznaliśmy za wskazane zaprosić jeszcze raz pana posła i o ile znam parlamentarzystów, to widziałem pana posła przed salą posiedzeń. Proszę zaprosić pana posła.

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dzień dobry, witamy pana posła. Szanowny panie pośle, kontynuujemy temat związany z pana wpisem, który udało się panu popełnić 1 listopada 2020 r. o godzinie 9.55. Takie są podane dokładne dane w dokumentach, które mamy. W związku z tym wpisem został zgłoszony do Komisji etyki wniosek pani poseł Anity Kucharskiej-Dziedzic. Wysłuchaliśmy pani poseł na poprzednim posiedzeniu, a teraz chcielibyśmy pana prosić, żeby odniósł się pan do tego wniosku. Oczywiście zna pan treść wniosku. Prosimy o odniesienie się do stawianych panu zarzutów.

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gwoli wyjaśnienia powiem, że to, iż nie zgłaszałem się przez dłuższy czas na posiedzenie Komisji, nie wynika z faktu, że chciałem w jakiś sposób podważyć ważność Komisji, ale po prostu moje prywatne przejścia i całej rodziny spowodowały, że ciągle jeszcze dochodzę do siebie. Minęły już 3 miesiące, od kiedy osobiście zaatakował mnie koronawirus, i to potężnie. Do dziś mam jeszcze dwa palce spuchnięte. Miałem jednak żyć, ale to, że żyję, to jest wielki cud. Niestety straciłem żonę, a syna mam w depresji.

Ta sprawa dopiero do mnie dochodzi i przepraszam za to wszystko, co miało miejsce. Nie było moim zamiarem doprowadzić do tego, żebyście państwo… Wiem, że kilka razy zajmowaliście się tą sprawą, ale naprawdę to wszystko do mnie nie dochodziło. Nadal jest ciężko, żebym sam się jakoś pozbierał.

Wracając do tej sprawy, tak, oczywiście zamieściłem ten wpis. To wszystko było w fazie buntu, działo się 1 listopada… To co się działo… Jestem osobą wierzącą, jak niejeden z nas i sprzeciwiałem się napaści na kościół oraz temu co się działo w Zielonej Górze pod moim biurem. Był to wpis może do końca nieprzemyślany. Przeprosiłem oczywiście, wystąpiłem w mediach i zaraz ten wpis zdjąłem. Jak powiedziałem, był on może niefortunny, ale marsz szmat to nie jest mój wymysł. Jak państwo wejdziecie na Wikipedię, to zorientujecie się, że 3 kwietnia 2011 r. w Kanadzie miał miejsce marsz szmat, tak same nazwały się uczestniczki – marsz puszczalskich. Dokładnie tak zostało to sformułowane.

Jak mówię, może nie aż tak… Na pewno nie było moim celem, aby kobiety obrażać czy generalnie cokolwiek. Jesteśmy w kraju, gdzie powinna być wolność, tolerancja, ale nie

afirmowanie pewnych takich… Po prostu trochę za daleko to wszystko poszło. Ja też, być może, posunąłem się za daleko, ale za to przeprosiłem.

Cóż więcej… Tu można się rozpisywać i mówić dużo, ale ja z zawodu jestem inżynierem i nie lubię tak sobie gawędzić. Nie jestem prawnikiem, który może się rozwodzić i udowadniać to czy tamto. Mówię – przepraszam za to wszystko. Nie było to moją intencją, a przede wszystkim przepraszam Komisję za to, że tyle miesięcy musiała się tą moją sprawą zajmować, ale jak powiedziałem, dopiero powoli dochodzę do tego wszystkiego.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Jako Komisja mieliśmy świadomość pana sytuacji i nikt nie ma żalu ani pretensji do pana, że był pan nieobecny na wcześniejszych posiedzeniach. Nie mieliśmy jednak świadomości, przynajmniej ja nie miałem, o tych zdarzeniach, które pana dotknęły, tych związanych z małżonką. Wyrażam ubolewanie i proszę przyjąć kondolencje.

Natomiast do członków Komisji pytanie – czy chcecie państwo zadać jakieś pytania? Proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Także przyłączam się do kondolencji i bardzo panu współczuję, ale chciałabym zająć się przedmiotem prac naszej Komisji. Powołując się na inny marsz, który odbył się na świecie, uważa pan jakby, że może nie powinien tak powiedzieć czy napisać. Ja jednak chciałabym od pana jednoznacznej odpowiedzi, bo może to może… Może powinienem, a może nie powinienem. Czy uważa pan, że właściwym jest nazwanie kobiet, które maszerują, które protestują, w tej czy w innej sprawie, właśnie szmatami? Czy to jest właściwe i czy taki zapis, taka wypowiedź powinna się pojawić?

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że ubolewam nad tym wszystkim co zrobiłem. Sam mam z tym pewnego rodzaju… Przede wszystkim, jeśli chodzi o kobiety, to bardzo je szanuję. Moje małżeństwo trwało 39 lat. Miałem jedną kobietę i nigdy nie zrobiłem niczego, co byłoby niegodne. Uważam, że zawsze w moim życiu szanowałem kobiety, to można sprawdzić.

To zdarzenie nastąpiło w pewnym… Czasami człowiek ma chwilę słabości. Po prostu nie zapanowałem nad tym. Zobaczyłem na Facebooku coś podobnego, bo to nie ja stworzyłem ten plakat, który opisywał, że jedna kobieta patriotka jest warta więcej niż tysiąc szmat. To nie ja stworzyłem. Jedynie, tak można powiedzieć, przekazałem to dalej. Oczywiście wpis usunąłem i przeprosiłem, ale to wszystko było również wyrazem tego, że nie tak powinniśmy… Może ja też czuję się tu winny, ale panie niech szanują to, co jest bardzo osobistą sprawą, jeżeli chodzi o wiarę, o kościół, o szacunek, jeśli już o tym wszystkim mówimy. Tak samo biuro poselskie, które jest prywatnym budynkiem, które ja wynajmuję, a ono zostało po prostu zbeszczeszczone. Do dzisiaj są ślady po malowaniu i innych rzeczach. W taki sposób nie powinno się działać. Trzeba na wszystko patrzeć w pewnym kontekście i dlatego mówię: ubolewam i przepraszam. Więcej nie chciałbym czegoś takiego uczynić, ale chciałbym, aby druga strona umiała wobec mnie i tego czym jest wiara… Żeby umiała to uszanować.

Nie ma żadnego powodu, jeżeli mówimy o tym w kontekście tamtej ustawy i Trybunału Konstytucyjnego, żeby nie szanować tego, co Trybunał orzekł. Te protesty… Jak mówię – każdy ma prawo do protestowania, każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów, ale wszystko musi mieć jakieś swoje granice, prawda? Ja je przekroczyłem, zgadza się, przekroczyłem i nad tym ubolewam oraz za to przepraszam, ale z drugiej strony tamta strona też zachowuje się w określony sposób.

Więcej nie mam nic do powiedzenia. Pierwszy raz staję przed Komisją etyki, a w Sejmie jestem 15 lat. Nie znam tych procedur, nawet nie wiedziałem, gdzie jest sala, w której państwo obradujecie, ale…

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękujemy za wyjaśnienia, panie pośle. Czy pan przewodniczący ma jakieś pytanie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

W takim razie dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu i jeszcze raz przepraszam.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Otwieram dyskusję, szanowni państwo. Szczerze powiem, że nie wiedziałem, że aż taka tragedia domowa spotkała pana posła, ale ona chyba nie jest związana z tym wnioskiem. Wydaje mi się, jeśli jako przewodniczący mogę pierwszy zabrać głos, że sposób wyrażania się pana posła, taki trochę chaotyczny, też pokazuje na pewną wewnętrzną postawę, tzn., że nic tu nie jest przekalkulowane, przemyślane, że wszystko dzieje się ad hoc.

Poza tym tutaj chyba spełniliśmy swoją rolę, tzn. był zgłoszony wniosek do Komisji, ale już samo stawienie się posła przed Komisją wywołało zmianę w postawie. Zostały wygłoszone przeprosiny, wpis został skasowany… Jeśli się państwo zgodzicie, to ja bym wnioskował o to, żebyśmy nie kontynuowali dalszych prac, to znaczy o umorzenie postępowania. Oczywiście możecie mieć państwo inne zdanie, pewnie kobiety będą miały, ale takie jest moje stanowisko.

Proszę pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Taki wniosek padł i pan przewodniczący absolutnie ma, jak każdy innych członek Komisji, prawo do złożenia takiego wniosku. Myślę, że my musimy tu rozgraniczyć dwie rzeczy. Pana posła spotkała wielka tragedia. Nie pytałam, kiedy on chorował i jak to było, ale pewnie to było jakoś w tym roku, a wpis jest z zeszłego roku, z 1 listopada. Bardzo niefortunny wpis.

Jako kobieta jestem oburzona. Chcę powiedzieć, że w tych marszach uczestniczyły różne kobiety, różne kobiety brały w nich udział, z bardzo różnymi przekonaniami i z bardzo różnymi argumentami. Nikogo nie wolno nazywać bełkoczącą szmatą, bez względu na to kto i z jakich pobudek uczestniczy w takim marszu, dlatego że to jest obraźliwe. Rozumiem, że pan poseł się zreflektował, mam taką nadzieję, że pan poseł przeprosił, ale jednak zwróciłabym panu posłowi uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, ja oczywiście znałem osobistą sytuację pana posła, bo jesteśmy kolegami z klubu. Nie mówiłem o tym, bo nie miałem takiego upoważnienia, ale to oczywiście nie ma znaczenia dla sprawy.

Przychylam się do wniosku o umorzenie sprawy z dwóch powodów. Po pierwsze, pan poseł się zreflektował, przeprosił i ma świadomość przekroczenia pewnych granic. Po drugie, chciałbym jednak zwrócić uwagę na kontekst. Określenie „szmaty" wymyśliły jednak same feministki, organizatorki tych imprez, które odbywały się na całym świecie, również czterokrotnie w Polsce wcześniej odbywały się tzw. marsze szmat, więc nie jest to wymysł wprost obraźliwy, ale jest to pewne nawiązanie do nazwy, którą wybrały same organizatorki takich marszów. Drugą częścią tego kontekstu jest to, że manifestacja miała jednak charakter mocno agresywny, połączony również z pomazaniem i dewastowaniem mienia publicznego. Mnie spotkało to samo, kiedy uczestnicy podobnego marszu zdewastowali wejście do budynku, gdzie są nasze biura, budynku należącego zresztą do innego podmiotu. Zrobiono tylko kłopot i narażono na koszty Bogu ducha winnego gospodarza budynku. Biorąc pod uwagę te wszystkie konteksty wnoszę o umorzenie sprawy.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Ponieważ mamy dwa wnioski, dalej idący jest wniosek o umorzenie, to poddam go pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem o umorzenie postępowania przed Komisją? (2) Kto jest przeciw? (1) Nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o umorzeniu postępowania. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Krzysztofa Gawkowskiego z trybuny sejmowej w dniu 14 kwietnia 2021 r., podczas rozpatrywania 6. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw. Wnioskodawcą jest pan poseł Krzysztofa Tuduj. Pan poseł stawił się na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Dzień dobry, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Witamy pana posła. Raczył pan złożyć wniosek do Komisji o zajęcie się wystąpieniem czy też wypowiedziami pana posła Gawkowskiego. Chcielibyśmy, aby pan poparł, ewentualnie zanegował ten wniosek złożony do nas w formule pisemnej. Bardzo prosimy o wypowiedź.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, mieliśmy do czynienia z takim wyskokiem, wyczynem pana posła Gawkowskiego, dwukrotnym, który w moim odczuciu naruszył powagę Sejmu. Zostało to zauważone, poszedł artykuł w gazecie „Fakt” zatytułowany: „Posłowie rozmawiają o seksie”. Zupełnie wbrew emocjom społecznym, wbrew temu czym żyją Polacy. To był artykuł i w ogóle cała sytuacja, moim zdaniem, wymierzona w powagę Sejmu i w odbiór przez Polaków pracy parlamentarzystów.

Ja nie dałem się sprowokować, nie wszedłem na ten nieosiągalny dla mnie poziom rozmowy, który prezentował przewodniczący Klubu Lewicy. Osobiście jest mi obojętne, w jaki sposób Komisja ukarze posła, natomiast sądzę, że dla powagi Sejmu byłoby wskazane, że za daleko posunięta swoboda językowa nie jest wskazana w naszym systemie parlamentarnym i że to nie jest ten poziom kultury, w którym parlamentarzyści powinni wymieniać opinie. W zasadzie tyle mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Bardzo dziękuję. Czy członkowie Komisji chcą zadać pytanie? Nie ma pytań. Dziękujemy panu, panie pośle, za wypowiedź i za przybycie.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Na którą godzinę był zaproszony pan poseł Gawkowski?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pan poseł Gawkowski już czeka.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

W takim razie zapraszamy pana posła. Dzień dobry, panie pośle, proszę zająć miejsce.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Bardzo proszę o wypowiedź na temat złożonego wniosku.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przede wszystkim chciałbym podziękować, że państwo postarali się w trybie przyspieszonym spotkać się i porozmawiać o tym, co wydarzyło się podczas posiedzenia 14 kwietnia 2021 r. Moją intencją nie było nikogo obrażać. Nie było moją intencją wskazywanie elementów, które miałyby ewentualnie sprawić, że ktoś powinien się poczuć obrażony lub poczuć się w jakikolwiek sposób urażony. Całość mojej wypowiedzi miała na celu ośmieszenie wypowiedzi pana posła, ponieważ pan poseł, jak to widać na str. 60 protokołu z posiedzenia Sejmu raczył wskazać, że szczepienia, a co za tym idzie różnego rodzaju idące za tym konieczności mogą być też elementem czipowania ludzi. Przytoczę

tu jego słowa: „w czipie wbudowanym w dowód, co będzie wymagało sczytania elektronicznego". I dalej, według protokołu, pan poseł Tuduj raczył w te swoje słowa, myślę, że niechętnie, ale jednak wplątać elementy, które obrażały jednocześnie Klub Parlamentarny Lewicy. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to przeczytam: „Rozrost biurokracji unijnej odpowiada socjalistycznym wizjom, więc możemy sobie wyobrazić zrealizowanie marzeń Nowej Lewicy, np. w postaci unijnej agencji do spraw równego traktowania z bliżej nieokreślonym zakresem kompetencji, ale z dużym apetytem na dyktowanie światopoglądu mieszkańcom Europy".

To jest w tym samym akapicie, w którym pan poseł Tuduj wskazuje, że chcemy czipować, więc zbitka tego krótkiego, ale jednak dobitnego elementu z wystąpienia pana posła Tuduja spowodowała, że czułem, że jest potrzeba zareagowania, ale nie poprzez to, żeby obrażać, tylko żeby ośmieszyć, bo po prostu… Panie przewodniczący, ja jestem też specjalistą od spraw cyberbezpieczeństwa i kiedy słyszę, że są parlamentarzyści, którzy wprost sugerują z mównicy sejmowej – powtarzam: z mównicy sejmowej – że ktokolwiek może w szczepionkach czipować albo może robić cokolwiek co będzie miało wpływ na to, że będziemy mieć ograniczone prawa, wolności i swobody obywatelskie, to ja nawet nie chcę tego kogoś obrażać. Uważam, że to trzeba ośmieszać. I stąd padły moje słowa, może nie do końca w taki sposób sformułowane, jak powinny być ze względu na powagę Sejmu, ale po prostu nie miałem w sobie emocji, aby zahamować, jeśli chodzi o twierdzenia, że szczepionki i czipowanie nikomu nie służą. Stąd pojawiła się ta wypowiedź, ale podkreślam, że nie miała ona charakteru obraźliwego, tylko miała charakter wskazujący na to, że chciałem pokazać, iż po prostu jest to brak rozsądku w opowiadaniu takich historii z mównicy sejmowej.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Bardzo dziękuję. Chciałem tylko panu posłowi zwrócić uwagę, że pracujemy w rytmie wyznaczanym przez wpływające wnioski i nie było tu żadnego przyspieszania prac.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Słyszałem, że to długo trwa, ale w tym przypadku miałem wrażenie, że bardzo szybko, więc dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Tak było w czasie, kiedy nie było możliwości, aby się spotykać bezpośrednio. Teraz pracujemy bardzo regularnie i intensywnie.

Czy są pytania do pana posła? Pan poseł Jacek Świat, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam jedną uwagę, panie pośle. Stwierdził pan, że poseł Tuduj mówił o czipach zawartych w szczepionkach. Lektura stenogramu nie potwierdza pana oskarżenia. Pan poseł Tuduj powiedział tak: „Rodzi to dalsze pytania. Czy jesteśmy krok po kroku przyzwyczajani do apokaliptycznej wizji umieszczania czipów pod ludzką skórą?". Nie było żadnej mowy o tym, że obecne szczepionki zawierają czipy czy jakiekolwiek inne niepożądane elementy. To jest element pewnej wizji, a pan w swoim uzasadnieniu poszedł zdecydowanie za daleko, moim zdaniem.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, może to nadinterpretowałem, ale jeszcze raz podkreślam, że reakcja miała charakter emocjonalny, bo wynikała ona z tego, że jestem zwolennikiem budowania odpowiedzialności państwa za szczepienia. Wcześniejsze wypowiedzi, które były tamtego dnia też mi to sugerowały, za co państwa przepraszam.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Pani przewodnicząca Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czytam dalej to, czego fragment przeczytał pan poseł Świat i znajduję tam takie stwierdzenia: „W tej regulacji idziemy w stronę coraz pełniejszej, i jak się wydaje, jednak nieuzasadnionej inwigilacji. Karygodne jest, żeby tego typu zmiany odbywały się bez szerokiej debaty publicznej (…)" itd. Moim zdaniem odbiór wypowiedzi pana posła może

być nie do końca taki, jak odebrał ją pan przewodniczący, czytając pierwszą część tej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję, nie ma więcej zgłoszeń. Panie pośle, dziękujemy za przedstawienie swojego wyjaśnienia i uwag.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Jak wygląda dalsza procedura, szanowni państwo?

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Teraz jest pan już wolny, a my się zastanowimy co dalej zrobić z tym wnioskiem.

Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Życzę państwu miłej pracy i wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Wzajemnie, panie pośle.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Otwieram dyskusję. Kochani, powoli zaczyna nam się to przeradzać we wniosek w drugą stronę. Nie komentujmy już tego.

Co robimy z tym wnioskiem? Są jakieś propozycje? Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Proponuję umorzenie sprawy i niekaranie pana posła.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję. Poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W moim przekonaniu pan poseł Gawkowski poszedł zdecydowanie za daleko. Rozumiem oczywiście, że miał prawo się nie zgadzać z przedmówcą, że miał nawet prawo wykpiwać, ale posunął się do wycieczek osobistych i do dotknięcia bardzo intymnych spraw. Jeżeli ktoś komuś robi uwagi do jego, że tak powiem, potencji, to pani poseł – gdybym z mównicy sejmowej wyrażał się w jakikolwiek sposób na temat pani orgazmów, to obawiam się, że od razu wylądowałbym przed tą Komisją. To było zdecydowane przekroczenie granic.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Jaka jest propozycja?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie wyobrażam sobie, żeby można było tak odnosić się do drugiego posła i dlatego proponuję karę upomnienia.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję. Rzecz polega na tym, myślę, że warto to też zauważyć, iż pan poseł Tuduj składając wniosek, a na pewno wygłaszając tutaj swoją wypowiedź, nie artykułował, przynajmniej ja tak to zrozumiałem, propozycji ukarania posła Gawkowskiego w związku z urażeniem osoby własnej czy swojej ambicji, ale raczej akcentował naruszenie powagi Sejmu. Tak to prezentował i w tym wydaniu, tzn. mówiąc o powadze Sejmu, można by się zastanawiać. Nie widziałem u posła Tuduja intencji, żeby chciał bronić swojej urażonej męskości… Nie wiem, jak to nazwać.

Zostały zgłoszone dwa wnioski i chyba możemy zaprzestać dalszej dyskusji. Kto z państwa, członków Komisji, jest za umorzeniem postępowania? To był pierwszy i dalej idący wniosek. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (1) Dziękuję, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o umorzeniu postępowania.

Przechodzimy do punktu trzeciego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Marka Suskiego z trybuny sejmowej w dniu 15 czerwca 2021 r., w tym przypadku

ktoś rzeczywiście mógłby nam zarzucić zbyt szybkie tempo pracy, stanowiącej podstawę wniosku pana posła Roberta Kropiwnickiego. W związku z wnioskiem na posiedzenie Komisji został zaproszony pan poseł Kropiwnicki.

Witamy pana posła, dzień dobry. Proszę zająć miejsce.

Panie pośle, raczył pan zauważyć wypowiedź pana posła Marka Suskiego z trybuny sejmowej i uznał pan, że warto nią zainteresować Komisję etyki. Uważnie słuchamy pana uzasadnienia, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, złożyłem ten wniosek, ponieważ uważam, że debata publiczna, jej jakość, zależy od tego, jaka jest debata parlamentarna. W momencie, kiedy w Sejmie padają takie słowa, i wypowiada je wysoki funkcjonariusz, bo wiceprzewodniczący klubu, który mówi o mentalności zdrajców i adresuje tę wypowiedź do wszystkich posłów opozycyjnych, czyli m.in. też do mnie, i mówi… przytoczę te słowa: „Skandalem jest to, że taka mentalność zdrajców, która dominuje na opozycji, powoduje, że stajecie po stronie innego państwa w sporze z Polską. Hańba!”.

Szanowni państwo, to jest rzecz niedopuszczalna, żeby oskarżać o zdradę innych posłów, którzy mają taki sam społeczny mandat, którzy mają mandat suwerena, którzy składali ślubowanie na Konstytucję RP. Takie swobodne mówienie, że ktoś jest zdrajcą polskich interesów i że staje po stronie innego państwa jest niedopuszczalne i z tego względu uważam, że… Trzeba pamiętać o kontekście, że to dotyczyło sporu o Turów. Poseł Suski oskarżał nas chyba, że reprezentujemy bardziej interesy państwa czeskiego, ale nie powiedział tego do końca, w każdym razie do dzisiaj ten spór nie jest załatwiony. To jest akurat sprawa mi bliska, bo to jest mój okręg wyborczy. Zwracam uwagę, że rząd polski do dzisiaj nie zawarł porozumienia w tej sprawie, choć już w maju premier mówił, że sprawa będzie załatwiona. Wtedy podnosiliśmy, że jest to wysokiej klasy niedopatrzenie i działanie na szkodę interesów państwa polskiego, a tymczasem, po pierwsze – sprawa jest niezałatwiona, po drugie – poseł Suski nazywa nas zdrajcami i wszystko jakoś przysycha. Dlatego zwracam się do Komisji o wymierzenie posłowi kary nagany, bo uważam, że jego wypowiedź narusza godność innych posłów, zasadę odpowiedzialności, a więc te wszystkie przesłanki zawarte w Zasadach etyki poselskiej, które państwo doskonale znacie. Myślę, że trochę na zasadzie przykładu, ale też i osobistego powściągania języka, należałoby taką rzecz napiętnować, po prostu. O jest wysoce niedopuszczalne, żeby kogokolwiek, a zwłaszcza posłów nazywać zdrajcami i posądzać o dbałość o interesy innego państwa niż o interesy państwa polskiego.

Nie przeciągając, to wszystko, dziękuję bardzo. Jeśli państwo macie jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Czy są jakieś pytania, szanowni państwo?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak. Ja chcę spytać, ile razy pana obóz polityczny oskarżył mój obóz na przykład o to, że wysługujemy się Putinowi, że jesteśmy wysłannikami Putina, a więc obcego mocarstwa? Myślę, że takie porównanie byłoby bardzo ciekawe.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście nie znam takich analiz ani nie znam takich wypowiedzi, aby z mównicy sejmowej ktokolwiek nazywał posłów partii rządzącej zdrajcami. To jest jednak istotna różnica. Chodzi o to, że poseł wychodzący na mównicę, najważniejszą mównicą w Rzeczypospolitej Polskiej, w pewien sposób symbol parlamentu i demokracji w Polsce, mówiący, że… To jest jak rostra w Rzymie, czyli najważniejsza mównica w imperium rzymskim, miejsce, gdzie odbywały się wszystkie procesy prawne. Tak więc wychodzenia w Sejmie na mównicę i mówienie, że ktoś jest zdrajcą, niepopieranie tego ani żadnym oskarżeniem, ani dowodami, jest wysoce niedopuszczalne.

Pan poseł pyta, czy ktoś mówił o was, że jesteście wysłannikami, że posłowie PiS są wysłannikami Putina. Ja takiej wypowiedzi nie znam, ale jeśli takie wypowiedzi

nawet były, to na pewno nie z mównicy sejmowej. Czym innym jest powiedzenie tego w debacie, w mediach, polemikach, a czym innym z mównicy sejmowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma pytań. Dziękujemy panu, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Kochani członkowie Komisji, chciałem zasygnalizować, zresztą państwo to macie, że pan poseł Marek Suski złożył do Komisji pismo…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Trudno powiedzieć, żeby to było wyjaśnienie, chyba bardziej jest to usprawiedliwienie dotyczące niemożliwości przybycia na nasze dzisiejsze posiedzenie, jako że w tym samym czasie, o godzinie 11.00, pan poseł przewodniczy obradom Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. W tym piśmie, usprawiedliwiając jakby swoją nieobecność – Komisja preferuje osobistą obecność – pan poseł przytoczył argumenty idące w takim kierunku, tak wynika z pierwszej, pobieżnej lektury, że poseł podtrzymuje wszystko, co powiedział z mównicy sejmowej, ale oczekuje też czy raczej prosi o to, byśmy mogli jednak spotkać się osobiście.

Nasza tradycja jest taka, że wysłuchujemy posłów i dajemy im jeszcze raz szansę, aby złożyli osobiście wyjaśnienia, więc niezależnie od argumentów użytych w piśmie pana posła proponowałbym, abyśmy odroczyli rozpatrzenie tego wniosku do następnego posiedzenia Komisji.

Głos ma pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście mamy tę tradycję i możemy odroczyć rozpatrzenie sprawy, nawet nie będę się temu sprzeciwiać, ale to co napisał w swoim wyjaśnieniu pan Marek Suski, poseł na Sejm, to jest po prostu skandal. Ja w ogóle nie mam słów.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, gdzie jest to wyjaśnienie, bo nie mogę go znaleźć?

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

To jest w zestawie dzisiaj otrzymanych dokumentów.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Już znalazłem, dziękuję bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jak powiedziałam, to jest po prostu skandal. Pan poseł podtrzymuje słowa, że ocena działalności Platformy to jest ta mentalna zdrada, w pełni podtrzymuje swoją opinię. Mówi także, że rozumie prawo do krytyki opozycji, nawet jeśli zarzuty wobec rządu są oparte na kłamstwach lub niewiedzy.

Chciałabym przypomnieć, że pan premier Morawiecki 25 maja 2021 r. zapowiadał, że Czechy zgodziły się wycofać wniosek skierowany do TSUE w sprawie kopalni Turów. Jeszcze tego wniosku nie wycofały, więc chyba nie zgodziły się go wycofać. Dalej jest natomiast mowa o tym, że opozycja kłamie. Pan poseł Suski stwierdza, że jest to parszywa metoda i że taką mentalność można określić mentalnością niewolniczą lub mentalnością zdrajcy. Na koniec wnosi jeszcze o zwrócenie uwagi posłom Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, żeby zmienili swoje podejście do sprawy naszej ojczyzny. Nikt mnie jeszcze bardziej nie obraził niż pan poseł Suski swoim wystąpieniem.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Dziękuję, pani poseł. Pani głos został oczywiście zapisany do protokołu. Mam nadzieję, że będzie pani miała możliwość osobistego przekazania tych słów i tego oburzenia panu

posłowi Suskiemu, którego zaprosimy na kolejne posiedzenie Komisji etyki. Myślę, że na tym możemy zamknąć ten punkt. Jest zgoda? Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego, czyli do rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r., druk nr 1329, w zakresie działania Komisji. Najistotniejszą uwagą, jeśli chodzi o ten punkt, jest ta, że my jako Komisja etyki nie wnosiliśmy żadnych tematów do planu kontroli NIK na 2020 r.

Jeśli natomiast chodzi o Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r., przypominam druk nr 1329, to zakładam, że członkowie Komisji zapoznali się z tym obszernym materiałem, ale ponieważ, jak powiedziałem, my jako Komisja wcześniej nie zgłaszaliśmy tematów kontroli na 2020 r., bo nad tym sprawozdaniem teraz dyskutujemy, to jeśli nie będzie żadnych pytań i nikt nie będzie niczego kwestionował, zaproponuję podjęcie uchwały w tej sprawie.

Czy są jakieś uwagi? Czy ktoś kwestionuje sprawozdanie? Nie widzę. W tej sytuacji proponuję przyjąć Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej i przekazać opinię tej treści do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Kto z państwa jest za? (4) Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy uchwałę o przyjęciu sprawozdania NIK za poprzedni rok i zostanie ona przekazana do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Punkt piąty – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r. Projekt planu pracy wszyscy państwo otrzymaliście. Plan obejmuje rozpatrywanie spraw posłów, którzy zachowują się w sposób nieodpowiadający godności posła, zarówno na podstawie wniosków, które wpływają do Komisji, jak i inicjatywy własnej. To jest oczywiście stały element pracy Komisji. We wrześniu Komisja przystąpi do analizy oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych za rok 2020. Po zakończeniu analizy oraz uzupełnieniu przez posłów ewentualnych braków i uchybień Komisja przedstawi sprawozdanie. Przyjęcie sprawozdania jest planowane na posiedzeniu na początku grudnia. Również we wrześniu Komisja przyjmie sprawozdanie z analizy oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych na początku IX kadencji Sejmu oraz za rok 2019. W grudniu planowany jest wybór nowego przewodniczącego i nowego zastępcy przewodniczącego Komisji, po upływie kadencji obecnego przewodniczącego i zastępcy, czyli po 6 miesiącach sprawowania funkcji.

Czy są uwagi lub ewentualnie jakieś uzupełnienia do projektu planu pracy Komisji na najbliższe półrocze? Nie widzę. Ponieważ nie było propozycji zmian zarządzam głosowanie. Kto jest za przyjęciem planu pracy na drugie półrocze 2021 r.? (4) Dziękuje bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła plan pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2021 r.

Szanowni państwo, w tej chwili przystąpimy do rozpatrzenia szóstego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych na początku IX kadencji oraz za 2019 r. Członkowie Komisji otrzymali projekt sprawozdania i rozumiem, że państwo zapoznaliście się z jego treścią. Ponieważ czekamy jeszcze na kilka ostatnich wyjaśnień posłów, proponuję, żeby członkowie Komisji zapoznali się szczegółowo z otrzymanym projektem sprawozdania, nanieśli ewentualne uwagi, a po spłynięciu ostatnich wyjaśnień posłów Komisja przyjmie ostatecznie sprawozdanie na posiedzeniu we wrześniu.

Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście mamy czas na zastanowienie się, ale chciałem zwrócić uwagę, może na zasadzie zadania domowego dla nas wszystkich, że mamy tutaj takie cenne uwagi, iż udo-

stępnianie przyjętych wyjaśnień w formie zapisu elektronicznego nie wynika z ustawy i jest zwyczajem. Myślę, że trzeba się zastanowić, w jakiej formie, ewentualnie, możemy wystąpić z jakąś inicjatywą nowelizacji ustawy, żeby takie rozwiązania były możliwe? Czy mamy wystąpić jako Komisja? Myślę, że jako Komisja mamy do tego prawo?

Druga rzecz – nowelizacja ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora… Z załącznika określającego wzór oświadczenia o stanie majątkowym, żeby uprościć i uczytelnić niektóre przepisy. To sformułowanie jest bardzo ogólnikowe, a ja myślę, że powinniśmy jednak wystąpić z bardziej konkretnymi postulatami.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Jakimi?

Poseł Jacek Świat (PiS):

W tej chwili jest mi bardzo trudno powiedzieć, które punkty rodzą największe problemy. Może dlatego, że moje zeznanie jest tak proste jak budowa cepa. Warto się jednak zastanowić, które punkty rzeczywiście budzą wątpliwości.

I jeszcze ostatnia rzecz. Treść oświadczeń jest sprawdzana przez kilka odrębnych organów. Żaden z nich nie pełni w tym procesie kierowniczej roli. Tutaj też jest problem, bo my oczywiście sprawdzamy oświadczenia na ile możemy i potrafimy, dostajemy materiały z urzędów skarbowych, przy czym warto też zwrócić uwagę, że urzędy bardzo różnie podchodzą do tej kwestii, niektóre niezwykle restrykcyjnie, a niektóre… powiedzmy, że traktują to per noga. Tak będzie ładnie. W zasadzie za bardzo nie wiadomo kto i… My nie jesteśmy w stanie sprawdzić pewnych rzeczy, bo nie mamy dostępu do materiałów, nie mamy też zresztą narzędzi, żeby wszystkie zeznania podatkowe sprawdzać, urzędy skarbowe nie zawsze są w pełni wiarygodne i właściwie sprawa się trochę rozłazi. Nie bardzo też mam pomysł, jaka instancja powinna pełnić tu rolę wiodącą ani jak zmusić niektóre urzędy, większość robi to rzetelnie, do tego, żeby rzeczywiście dokładnie sprawdziły tę stronę finansową zeznań.

Podaję to wszystko oczywiście jako rzeczy do namysłu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Panie przewodniczący, zanim oddam głos koleżankom, chciałbym zwrócić panu uwagę, że stwierdzenie, iż urzędy skarbowe są niewiarygodne jest stwierdzeniem idącym trochę za daleko. To tworzy od razu niepewność nie tylko przy oświadczeniach majątkowych posłów, ale w ogóle, więc…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, ma pan rację. To jest dowód, jak brzmią niektóre wypowiedzi na żywo. Nie chodziło mi o to, że niewiarygodne są urzędy jako urzędy, tylko że wszyscy spotkaliśmy się z tym, że oświadczenia bardzo różnie są traktowane, z różną wnikliwością i często jest tutaj taka nutka niepewności czy urząd rzeczywiście się przyłożył.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Nie jest to jednak konkretnie w dokumentach określone.

Poseł Jacek Świat (PiS):

No więc właśnie, a warto, żeby było to robione według jednego standardu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Zastanawiam się, czy jednak nie cofnąć się do planu pracy i nie wpisać tam punktu dotyczącego analizy naszego regulaminu i ewentualnie ustawodawstwa, które nas dotoczy, zwłaszcza w kontekście tych wypowiedzi, które usłyszeliśmy. Trzeba się zastanowić czy nasze czynności, które mamy jako Komisja etyki, są dziś rzeczywiście potrzebne? To naturalnie temat do dyskusji. Może któreś z naszych spotkań powinniśmy poświęcić przeanalizowaniu tych kwestii, żeby ewentualnie później móc przedstawić konkretne sugestie.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

To może być rozpatrzone poza planem, na przykład w sprawach bieżących.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, ale chodziło mi o to, czy nie moglibyśmy poświęcić na ten cel któregoś posiedzenia. Proszę to tylko potraktować jako wniosek, aby tą sprawą się zająć.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Myślę, że warto. Podtrzymuję też tę propozycję dotyczącą składania oświadczeń elektronicznie. Mieliśmy w tym roku przykład pana posła Gramatyki, jeśli dobrze pamiętam nazwisko, który udowodnił prawnie, że można. Nie wiem, na jakim etapie jest w tym zakresie sejmowe prawodawstwo, bo była prośba do pana posła, aby tym razem jeszcze jednak złożył oświadczenie odręcznie, ponieważ od następnego okresu będzie już prawnie możliwe składanie oświadczeń elektronicznie. Nie wiem tylko czy to już nastąpiło, czy dopiero ma nastąpić. Szczerze przyznam, że nie śledziłem tego dokładnie. Trzeba by zrobić przegląd tej kwestii w aspekcie prawnym.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Szanowni państwo, myślę, że możemy oczywiście otworzyć taką dyskusję, ale chyba wystarczy, że otworzymy taką dyskusję i nie proponuję, aby to zapisywać w planie pracy. Dlaczego? Ponieważ zawsze mamy bardzo napięty harmonogram, a jak zapiszemy to do planu, to będzie nas obligował jakiś termin.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dwie uwagi. Jedna jest taka, że możemy oczywiście zrezygnować z tego przeglądu, natomiast są takie… Urzędy skarbowe przeglądają dane pod względem czysto finansowym, natomiast jest jeszcze kwestia formalnego wypełnienia tych ankiet, które później są publikowane w internecie i to możemy zrobić tyko my, więc jeżeli w ogóle zrezygnujemy z tego przeglądania, to nie będzie nikogo, kto by to robił. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga – może zastanówmy się, panie przewodniczący, bo to byłaby pana rola, aby to wysłać – mam na myśli zapytanie do Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Na jakim etapie jesteśmy?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jaki jest kontekst prawny tego naszego działania?

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Albo przez panią marszałek, ale to jest poza protokołem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Myślę, że my powinniśmy to sobie przede wszystkim przedyskutować: co my chcemy, jak to miałoby wyglądać itd. Oczywiście można do BAS wysłać zapytanie. My sprawdzamy generalnie pod względem formalnym i niczego więcej nie jesteśmy w stanie…

Dyskusja poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji punktu siódmego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Pani marszałek Elżbieta Witek złożyła do nas wniosek o zajęcie się sprawą, jak to nazwała, wypowiedzi i zachowania pana posła Sławomira Nitrasa na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2021 r. Zgodnie z wnioskiem pani marszałek, poseł Sławomir Nitras utrudniał prowadzenie obrad poprzez blokowanie mównicy oraz zakłócanie wystąpienia przedstawiciela wnioskodawców, co zdaniem pani marszałek naruszyło zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, konkretnie chodzi o art. 2 ust. 4 uchwały Sejmu Zasady etyki poselskiej. Do wniosku jest dołączony materiał w postaci protokołu z posiedzenia.

Czy macie państwo w tej sprawie jakieś uwagi lub wnioski? Co z tym należy zrobić?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wniosek jest oczywisty. Trzeba przyjąć tę sprawę, skoro zwraca się z nią marszałek Sejmu. Nawiasem mówiąc, byłem wtedy na sali, przedwczoraj jeszcze przejrzałem nagranie i zachowanie pana posła rzeczywiście było bardzo nietypowe. Myślę, że… Raz umorzyliśmy sprawę wniosku przeciw panu posłowi Nitrasowi. Wtedy się z tym nie zgadzałem i nadal się nie zgadzam. Myślę, że tym razem powinniśmy się jednak sprawą zająć naprawdę poważnie.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Jestem zaskoczona tym wnioskiem pani marszałek, ponieważ ma swoje narzędzia dotyczące porządku na sali i niejednokrotnie już z nich korzystała, głównie wobec posłów i posłanek opozycji, z karami finansowymi włącznie. Pani marszałek ma też odpowiednie służby, żeby pilnować porządku na sali obrad.

Jestem zaskoczona także dlatego, że kiedy my jako Komisja etyki karzemy posłów, to pani marszałek umarza później nasze decyzje. Dlatego trochę czuję… Nie chcę używać jakichś mocnych słów, ale czuję duży niepokój w rozstrzyganiu takich kwestii, że z jednej strony nie uznaje się naszych decyzji, a z drugiej kieruje się do nas wnioski. Nie wiem jak to inaczej powiedzieć, jeszcze bardziej dyplomatycznie. Chciałam tylko wyrazić zdziwienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałem tylko zauważyć, że decyzje w sprawie uchwał Komisji podejmuje Prezydium Sejmu, a nie sama pani marszałek, a przez dwa lata została uchylona tylko jedna nasza decyzja. Używanie tu liczby mnogiej jest, delikatnie mówiąc, nieprawdą.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, to teraz ja chciałabym podkreślić, że wiele wniosków związanych z uchyleniem naszych decyzji czeka w Prezydium Sejmu. Niektóre wnioski na rozpatrzenie przez Prezydium czekają od listopada ubiegłego roku. Być może, ja takiej wiedzy nie posiadam, ale być może tylko jeden wniosek jest w tej chwili rozstrzygnięty, ale kilka na pewno czeka na decyzje Prezydium.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Proszę państwa, oczekuję formalnego wniosku. Jak rozumiem, wniosek pana przewodniczącego mówi o tym, żeby…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Żeby podjąć inicjatywę.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Myślę, że tutaj też jest i taka kwestia, że pani marszałek publicznie z mównicy, nie wiem dokładnie w którym momencie, ale znajdę, obiecała niejako, że będzie wniosek do Komisji etyki i tę obietnicę zrealizowała. Trzeba to też przyjąć do wiadomości. Natomiast ja pamiętam kontekst tamtej sytuacji, bo w którymś momencie pan poseł chciał zgłosić wniosek formalny, do tego mikrofonu na mównicy, brzydko to nazwę, dorwał się i wykrzyczał kwestię w kontekście marszałka Kuchcińskiego i całej akcji z tym związanej. Stąd było takie poruszenie i próba wejścia na mównicę, ale to tylko kontekst.

Został zgłoszony wniosek i poddaję go pod głosowanie. Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie stanowiącej podstawę wniosku pani marszałek? (1) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (2) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości, sprawa trafia do zasobów Komisji.

Mamy jeszcze jeden wniosek, można powiedzieć, że bardzo gorący. Jest to wniosek Stowarzyszenia Ostra Zieleń z 18 lipca 2021 r. w sprawie wypowiedzi pana posła Janusza

Korwina-Mikke w programie „Woronicza 17". Szczerze powiem, że mam ten wniosek gdzieś tutaj w papierach, ale jeszcze nie zdołałem się z nim zapoznać.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Myślę, że nie możemy tego odpuścić. Nie może być tak, że poseł będzie zachowywał się skandalicznie, my będziemy go karać i nie będzie żadnego efektu.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Jakie jest państwa zdanie na temat tego wniosku? Pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):

Czy są inne wnioski? Nie ma. Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję, iż rozpatrzy wniosek Stowarzyszenia Ostra Zieleń.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję członkom Komisji za pracę, państwu z sekretariatu za pomoc. Życzę wszystkim udanych wakacji. Zamykam posiedzenie.